

Sygn. akt **I ACa 1005/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Mikołaj Tomaszewski

Sędziowie: Bogusława Żuber

Małgorzata Goldbeck - Malesińska /spr./

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Z. Ż.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt XII C 2466/13

1. prostuje zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że przed słowami „oddala powództwo” wpisuje słowa „uchyla nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt XII Nc 197/13 i”,
2. oddala apelację powoda,
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8 100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogusława Żuber Mikołaj Tomaszewski Małgorzata Goldbeck - Malesińska

I ACa 1005/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2018 r Sąd Okręgowy w Poznaniu w punktach:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14.417 zł kosztów zastępstwa procesowego;

III. kosztami wydatków obciąża powoda i z tego tytułu nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 451,33 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 16 maja 2011 roku powód zawarł z pozwanym i jego małżonką D. Ż. umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Z. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgorzelcu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) (...) wraz z wpisem hipoteki umownej.

Umowa ta była czynnością pozorną, albowiem w rzeczywistości intencją stron było zawarcie umowy pożyczki opiewającej na kwotę 1.000.000 zł z oprocentowaniem w wysokości 80 % kwoty głównej w stosunku rocznym w wysokości 400.000 zł oraz dodatkowym zabezpieczeniem na wypadek nieterminowej spłaty zobowiązania w wysokości 200.000 zł. Strony ustaliły przy tym, że cała kwota pożyczki pochodzić będzie po połowie od W. S. i od powoda. Pożyczka udzielona miała być na okres 6 miesięcy i opiewała wraz z odsetkami na kwotę 1.700.000 zł. Strony ustaliły przy tym, że pomimo udzielenia pożyczki zarówno przez powoda jak i przez W. S. stroną umowy pożyczki będzie tylko powód. Nieruchomość objęta umową przedwstępną w rzeczywistości warta jest ponad 4.000.000 zł.

Zgodnie z § 3 zd. 2 aktu notarialnego kupujący- powód oświadczył także, że na poczet umówionej ceny zapłacił sprzedającym tytułem zaliczki kwotę 600.000 zł, co sprzedający również potwierdzili i pokwitowali odbiór przedmiotowej kwoty. Oświadczenie to było całkowicie pozorne, bowiem kwota 600.000 zł w istocie stanowiła wysokość odsetek i innych kosztów udzielonej pozwanym pożyczki.

Pożyczka udzielona pozwanemu przez powoda oraz W. S. posłużyć miała wykupieniu udziałów należących do T. S. we współwłasności nieruchomości pozwanego i jego małżonki położonych w K., za łączną kwotę 1.600.000 zł. Nieruchomość ta była zabudowana kilkoma budynkami, które pozwany zamierzał zburzyć celem sprzedania nieruchomości na rzecz spółki (...) z siedzibą w P. oraz (...) S.A. za około 5.000.000 zł.

Umowami z dnia 25 stycznia 2013 roku i (...) córka pozwanego sprzedała darowaną jej wcześniej przez pozwanego przedmiotową nieruchomość na rzecz spółek (...) S.A. z siedzibą w K. oraz (...) z siedzibą w P. za łączną kwotę 4.580.520 zł, przy czym z § 5 ust. 2 aktu notarialnego z dnia 30 stycznia 2013 r. (rep. A nr 478/2013) wynika, że sprzedająca tytułem przedmiotowej umowy otrzymała od kupującej spółki już kwotę 276.750 zł.

Z uwagi na niespłacenie przez pozwanego zaciągniętej pożyczki do dnia 16 listopada 2011 roku aktem notarialnym z dnia 23 stycznia 2013 r. pozwany wraz z małżonką złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji, w którym zobowiązali się do zwrotu całej należnej powodowi kwoty do dnia 28 lutego 2013 roku. W celu dodatkowego zabezpieczenia zobowiązania powoda pozwany zgodził się podpisać weksel in blanco na kwotę 300.000 zł. Podpis pozwanego na wekslu został także poświadczony notarialnie.

Powód pismem z dnia 4 kwietnia 2013 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 300.000 zł pod rygorem wypełnienia weksla. Wobec braku odpowiedzi ze strony pozwanego powód wypełnił wystawiony przez pozwanego weksel, określając datę płatności na dzień 22 kwietnia 2013 roku, z miejscem płatności w P.. Pismem z dnia 15 kwietnia 2013 r. powód wezwał pozwanego do wykupu weksla.

Pismem z dnia 23 września 2013 roku pozwany złożył powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępem.

Pismem z dnia 10 października 2013 roku powód odpowiedział na oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 23 stycznia 2013 roku.

Pozwany do dnia dzisiejszego nie uregulował należności wobec powoda w całości. Pomiędzy stronami w chwili obecnej występuje konflikt odnośnie wysokości tegoż zobowiązania.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie: wezwania do zapłaty z dnia 4 kwietnia 2013 r. (k.7-8, 313-314), wezwania do wykupu weksla wraz z kopią wypełnionego weksla z notarialnym poświadczeniem podpisu (k. 9-11, 315-316), pisma z dnia 23 września 2013 r. (k. 68), umowy przedwstępnej z dnia 16 maja 2011 r. wraz z aneksami (k.73-88), oświadczenia o poddaniu się egzekucji (k. 89-91), umowy sprzedaży z dnia 18 maja 2011 r. (k. 99-107), pisma z dnia 10 października 2013 r. (k. 317-318), aktu notarialnego z dnia 25 stycznia 2013 r. rep. A nr 468/2013 (k. 505-520), aktu notarialnego z dnia 30 stycznia 2013 r. rep. A nr 478/2013 (k. 521- 529), zeznań świadka D. Ż. (płyta k. 615), opinii o wartości nieruchomości (k. 665-681), przesłuchania pozwanego (płyta k. 690),

Zgromadzone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne Sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodne. Wskazał, że zgodnie z treścią art. 244 k.p.c. dokumenty urzędowe stanowią dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast w myśl art. 245 k.p.c. dokumenty prywatne stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zgromadzone w sprawie dokumenty nie były kwestionowane przez strony. Sąd I instancji nie znalazł podstaw, aby kwestionować je z urzędu. Wiarygodność kserokopii dokumentów również nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego. Mimo, że kserokopia nie jest dokumentem, a stanowi jedynie element twierdzenia strony o istnieniu dokumentu o treści odpowiadającej kserokopii, to w niniejszej sprawie żadna ze stron nie podniosła zarzutów w przedmiocie istnienia określonych dokumentów prywatnych czy urzędowych.

Oceniając zeznania świadków D. Ż. i E. N. Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że są to osoby najbliższe pozwanemu, wobec czego są bezpośrednio zainteresowane pozytywnym dla niego rozstrzygnięciem niniejszego postępowania. Wobec przytoczonych okoliczności, dokonał oceny zeznań tychże świadków mając wskazane na uwadze. Niemniej jednak uznał ich zeznania za wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Zeznania wymienionych świadków ocenił jako spójne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. D. Ż. i E. N. wskazały bowiem, że celem wystawienia weksla przez pozwanego była chęć dodatkowego zabezpieczenia umowy pożyczki zawartej pomiędzy stronami już w 2011 roku. Nadto wskazały, że nieruchomość położona w K. sprzedawana była w stanie niezabudowanym, wobec czego pozwany nie musiał ponosić żadnych nakładów w celu przygotowania jej do sprzedaży. Zwrócił uwagę na to, że świadkowie zeznali, że sytuacja finansowa pozwanego w 2013 roku była na tyle dobra, że nie był zmuszony do pożyczania żadnych środków od powoda. Potwierdzeniem tego był fakt, że świadek E. N. - córka pozwanego, która przejęła formalnie po nim prowadzenie działalności gospodarczej - tytułem umowy sprzedaży nieruchomości w K. otrzymała wcześniej od spółki (...) kwotę ponad 270.000 zł. To, w ocenie Sądu I instancji pozwalało na uznanie, że pozwany w chwili wystawienia weksla dysponował co najmniej kwotą ponad 270.000 zł, którą mógł przeznaczyć na ewentualne sfinalizowanie inwestycji.

Zeznania świadków A. U. i J. W. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego. Świadkowie opisali bowiem sytuację majątkową pozwanego w 2013 roku podkreślając, że była ona na tyle dobra, że zaciąganie przez pozwanego jakichkolwiek pożyczek w tym okresie było zbędne. Ponadto świadkowie potwierdzili, że nieruchomość w K. pozwany miał zamiar zbyć w stanie niezabudowanym, wobec czego ponoszenie jakichkolwiek nakładów celem przygotowania jej do sprzedaży było zbędne.

Zeznania świadka R. S. Sąd I instancji uznał za wiarygodne lecz całkowicie nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadek nie pamiętał bowiem okoliczności związanych zarówno z zawarciem w jego kancelarii przedwstępnej umowy sprzedaży w 2011 roku jak i podpisaniem weksla w 2013 roku. Nadto świadek nie posiadał wiedzy w zakresie stosunków majątkowych i gospodarczych pomiędzy stronami.

Zeznania świadka W. S. Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne. Wskazał, że nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Za niewiarygodne Sąd ten uznał przede wszystkim twierdzenia świadka jakoby początkowo zamierzał on nabyć od powoda część udziałów w nieruchomości położonej w Z. i później się z tego wycofał. W ocenie Sądu Okręgowego zasady doświadczenia życiowego pozwalają bowiem przyjąć, że jeżeli świadek byłby zainteresowany nabyciem udziałów w przedmiotowej nieruchomości, to byłby on stroną umowy pomiędzy pozwanym, a powodem celem zabezpieczenia swoich interesów. Tym bardziej nieprawdopodobne jest, że tytułem zwrotu zaliczki pozwany miał zwrócić także 25.000 zł dla świadka tytułem zaciągniętej przez pozwanego u świadka pożyczki na zakup samochodu. Okoliczność ta bowiem nie znalazła potwierdzenia w pozostałym,

uznanym przez Sąd Okręgowy za wiarygodny materiale dowodowym. Co więcej fakt, że świadek nie mając żadnego zabezpieczenia swego roszczenia liczył, że pozwany przy okazji oddawania długu innej osobie zwróci także jego roszczenie, w świetle zasad doświadczenia życiowego jest wysoce nieprawdopodobny. Podobnie za nieprawdopodobne Sąd I instancji uznał twierdzenia świadka, że świadek E. N. okazywała W. S. przedwstępne umowy sprzedaży nieruchomości położonych w K., skoro świadek nie był stroną przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości położonych w Z., nie miał także zobowiązań wobec pozwanego jak i świadka E. N., które mogłyby uzasadniać chęć dokumentowania przed W. S. własnej sytuacji majątkowej pozwanego jak i świadka. Potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym nie znalazły także twierdzenia świadka, że pożyczka w wysokości 300.000 zł niezbędna była do przygotowania nieruchomości położonych w K. do sprzedaży, okoliczności tej nie potwierdzili bowiem wszyscy pozostali przesłuchiwani w sprawie świadkowie, którzy wyraźnie zaznaczyli, że nieruchomość ta sprzedawana była jako niezabudowana i pozwany nie musiał ponosić żadnych dodatkowych nakładów związanych z jej sprzedażą.

Jako niewiarygodne Sąd Okręgowy ocenił zeznania powoda. Sąd nie dał wiary, w szczególności jego twierdzeniom w zakresie chęci zakupu nieruchomości położonej w Z., jak i okoliczności zawarcia umowy pożyczki na kwotę 300.000 zł. Twierdzeniom tym przeczył bowiem całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z którego wprost wynikało, że strony w 2011 roku, pod pozorem zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży zawarły umowę pożyczki, której dodatkowym zabezpieczeniem miał być weksel podpisany przez pozwanego opiewający na kwotę 300.000 zł. W świetle zasad doświadczenia życiowego za niezwykle mało prawdopodobne uznać należało, że pozwany, który zgodnie z twierdzeniami powoda miał w tym okresie problemy finansowe zdecydowałby się sprzedać nieruchomość w Z. za wysoce zaniżoną cenę - nieruchomość ta bowiem warta była co najmniej 4.000 000 zł i przynosiła do tego stały miesięczny dochód z umowy dzierżawy, natomiast cena sprzedaży określona przez strony w umowie opiewała na kwotę 1 700 000 zł. Takie zachowanie pozwanego, w ocenie Sądu I instancji uznać należałoby za nielogiczne i ekonomicznie nieuzasadnione. Podobnie za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznać należało, że powód, który zdawał sobie sprawę z rzeczywistej wartości tejże nieruchomości oraz faktu, że przynosi ona dochód z uwagi na jej wydzierżawianie zdecydowałby się na odstąpienie od tak korzystnej umowy sprzedaży. Argumenty powoda, że odstąpił od umowy z uwagi na fakt, że pozwany przeniósł na córkę pożytki z umowy dzierżawy uznać należało za niewiarygodne, bowiem z momentem przejścia prawa własności nieruchomości na powoda to on stałby się stroną umowy dzierżawy, a więc mógłby dowolnie rozporządzać pochodzącymi z niej przychodami. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle powyższego prezentowana przez powoda wersja wydarzeń stanowiła jedynie element jego strategii procesowej nakierowanej na otrzymanie korzystnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 21 maja 2014 roku Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego dotyczące pożyczki z 2011 roku i okoliczności jej towarzyszących z uwagi na treść art. 247 k.p.c.

Na podstawie powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się zapłaty kwoty 300.000 zł w oparciu o weksel z dnia 15 kwietnia 2013 r., wystawiony przez pozwanego.

Pozwany podjął obronę przed uwzględnieniem powództwa podnosząc, że przedmiotowy weksel nie stanowił zabezpieczenia umowy pożyczki na kwotę 300.000 zł, lecz dodatkowe zabezpieczenie pożyczki na kwotę 1.700.000 zł.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że zgodnie z art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe elementy konieczne dla ważności weksla własnego to:

- 1) nazwę "weksel" w samym tekście dokumentu, w języku, w jakim go wystawiono,
- 2) przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej,
- 3) oznaczenie terminu płatności,

- 4) oznaczenie miejsca płatności,
- 5) nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana,
- 6) oznaczenie daty i miejsca wystawienia weksłu,
- 7) podpis wystawcy weksłu.

Z kolei art. 103 ustawy Prawo wekslowe wymienia te przepisy o wekslu trasowanym, które stosuje się także do weksła własnego. Wśród tych przepisów wymieniony został art. 10 ustawy, dotyczący weksła in blanco, zgodnie z którym, jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że weksel niezupełny (in blanco) to dokument, który w chwili wystawiania nie zawiera wszystkich elementów niezbędnych dla jego ważności określonych w art. 1 i 2 oraz 101 i 102 prawa wekslowego. Przy czym, wekslem in blanco określić można dokument zawierający co najmniej podpis wystawcy złożony w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego (H. I., Prawne zabezpieczenia zapłaty wierzytelności. LEX 2014).

Sąd Okręgowy podniósł, że w doktrynie przyjmuje się podział weksli in blanco, ze względu na cel, któremu mają służyć, na weksle gwarancyjne i kaucyjne. Weksel gwarancyjny in blanco składany jest w celu zabezpieczenia stosunku umownego zachodzącego pomiędzy wierzycielem a wystawcą weksła lub osobą trzecią, np. udzielonej pożyczki. Weksel kaucyjny może służyć zabezpieczeniu zapłaty odszkodowania, które będzie należne wierzycielowi wskutek ewentualnego czynu niedozwolonego wystawcy weksła lub osoby trzeciej (H. I., Prawne zabezpieczenia zapłaty wierzytelności. LEX 2014).

Konieczne do uznania za weksel własny in blanco, w rozumieniu art. 10 w związku z art. 103 ustawy Prawo wekslowe, dokumentu niezupełnego z punktu widzenia wymagań przewidzianych w art. 101 ustawy, jest udzielenie odbiorcy tego dokumentu upoważnienia do uzupełnienia go w określony sposób przez osobę, która złożyła na nim podpis w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Jeżeli upoważnienie to ma postać pisemną, nazywane jest zwyczajowo deklaracją wekslową (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2013 r., II CSK 719/12, LEX nr 1385867). W razie zaistnienia przesłanek przewidzianych w art. 10 ustawy Prawo wekslowe, istnieje możliwość podniesienia wobec nabywcy weksła zarzutu dotyczącego wypełnienia weksła in blanco niezgodnie z treścią zawartego porozumienia dotyczącego warunków jego wypełnienia. Weryfikacja tego zarzutu następuje poprzez zbadanie tzw. stosunku podstawowego łączącego wystawcę weksła z jego odbiorcą, z którego wynika (lub nie) określone roszczenie inkorporowane w treści wypełnionego weksła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 21/12, LEX nr 1293972).

W przypadku zaś, w którym dłużnik wekslowy formułuje stanowczy zarzut uzupełnienia weksła niezgodnie z deklaracją wekslową lub innym porozumieniem wekslowym, to powinien wykazać w toku postępowania rozpoznawczego fakt takiej niezgodności, zarówno w znaczeniu przedmiotowym (dotyczącej samej wierzytelności ze stosunku podstawowego), jak i w znaczeniu podmiotowym (brak upoważnienia aktualnego posiadacza weksła do uzupełnienia weksła). Służyć temu może żądanie przedłożenia stosownej deklaracji wekslowej lub wykazanie stosownych, dalszych jeszcze porozumień z wekslobiorcą (remitentem) dotyczących uzupełnienia weksła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 387/10, LEX nr 688660)

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie podnosi się, iż w procesie wekslowym dowód nieistnienia wierzytelności, zostaje przetrzucony na dłużnika, a to w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, które powstało na skutek wystawienia i wydania weksła. Ażeby jednak pozwany mógł ten dowód przeprowadzić, musi wiedzieć nie tylko z jakiego tytułu, ale i w jakiej wysokości powód wywodzi wierzytelność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 353/14, LEX nr 1496505).

Odnosząc te rozważania do okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że po stronie powodowej leżało wykazanie, iż J. S., był prawnym posiadaczem ważnego, a więc spełniającego wymogi z art. 101 ustawy Prawo wekslowe, weksla własnego wystawionego przez pozwanego, a nadto z jakiego tytułu i w jakiej wysokości powód wywodzi swą wierzytelność. Dopiero po wykazaniu przez powoda, że jest prawnym posiadaczem ważnego weksla własnego wystawionego przez pozwanego, na pozwanym spocząłby ciężar udowodnienia nieistnienia wierzytelności, a to w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, która powstała na skutek wystawienia i wydania weksla.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji podniósł, że w toku niniejszego postępowania powód wykazał wprawdzie, że jest prawnym posiadaczem wystawionego przez pozwanego weksla. Co więcej okoliczność ta nie była kwestionowana także przez stronę pozwaną, bowiem pozwany przyznał, że podpisał weksel na rzecz powoda, co więcej podpis pozwanego na wekslu został poświadczony notarialnie. Niemniej jednak w ocenie tego Sądu, pozwany skutecznie udowodnił, że pomiędzy stronami nie istniał stosunek podstawowy będący podstawą wydania weksla, na który powołuje się powód, gdyż weksel ten stanowił dodatkowe zabezpieczenie umowy pożyczki zawartej między stronami w 2011 roku. Jak wynika z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jedynym zobowiązaniem łączącym strony była bowiem zawarta w dniu 16 maja 2011 roku umowa pożyczki, ukryta pod pozorną umową przedwstępną sprzedaży nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego, w 2013 roku nie została zawarta pomiędzy stronami druga umowa pożyczki. Nie było żadnych racjonalnych przyczyn dla przyjęcia, że pozwany zaciągał dodatkową pożyczkę na początku 2013 roku. Nieruchomość w K. (omyłkowo wskazano w uzasadnieniu (...)) nie wymagała w 2013 roku już żadnych nakładów przed dokonaniem jej sprzedaży, a pozwany miał w krótkim czasie otrzymać zapłatę za tę nieruchomość (wcześniej były podpisane umowy przedwstępne). Przedmiotowy weksel miał służyć dodatkowemu zabezpieczeniu pożyczki z 2011 roku, przy czym wysokość pozostałej do zapłaty części tej pożyczki jest przedmiotem innego procesu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Sprawa ta nie została na etapie orzekania przez Sąd Okręgowy prawomocnie zakończona.

Z uwagi zaś na fakt, iż powództwo zostało oddalone co do zasady, z powodu braku zaciągnięcia przez pozwanego zobowiązania wekslowego w 2013 roku wobec powoda, za zbędne Sąd Okręgowy uznał odnoszenie się do pozostałych zarzutów i twierdzeń stron dotyczących analizowanego weksla.

Z uwagi na powyższe wniesione powództwo Sąd Okręgowy oddalił jako bezzasadne, w punkcie I wydanego wyroku.

O kosztach postępowania Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., to jest zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony przegrywającej za wynik procesu, zasądzając je od powoda na rzecz pozwanego w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490) kwotę 14.417,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Sąd biorąc przy tym pod uwagę nakład pracy pełnomocnika pozwanego oraz stopień skomplikowania niniejszej sprawy przychylił się do wniosku pełnomocnika pozwanego i przyznał zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Nadto Sąd obciążył powoda także kosztami wydatków i nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 451,33 zł. stanowiącą kwotę zwrotu kosztów dojazdu dla świadka.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości położonej w Z., przy ul. (...) z dnia 16 maja 2011 r., co z kolei doprowadziło do błędnego uznania, że strony postępowania w istocie zawarły umowę pożyczki;

b. art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że strony procesu zawarły pozorną umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej w Z., przy ul. (...) z dnia 16 maja 2011 r., podczas gdy nie zaistniały wszelkie przesłanki do uznania pozorności czynności prawnej, bowiem powód nie miał świadomości, że pozwany składał oświadczenia woli dla pozorów;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 496 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa przez Sąd bez uchylenia nakazu zapłaty;

3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez niezachowanie wymogów wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego toku rozumowania, poprzez uznanie przez Sąd, iż:

a. weksel in blanco na kwotę 300.000 zł podpisany przez pozwanego, miał stanowić „dodatkowe” zabezpieczenie zobowiązania-umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości położonej w Z., przy ul. (...) z dnia 16 maja 2011 r., w sytuacji w której pozwany oraz jego małżonka, przed wystawieniem weksla in blanco, w dniu 23 stycznia 2013 roku złożyli oświadczenie, że poddają się solidarnie egzekucji wprost z aktu notarialnego na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. (rep. A nr 151/2013), w związku z czym nie było jakiegokolwiek racjonalnej podstawy, ażeby dokonać „dodatkowo” zabezpieczenia tego samego zobowiązania i to w jeszcze mniejszym zakresie;

b. zeznania świadków D. Ż. (żona pozwanego) i E. N. (córka pozwanego) są wiarygodne w zakresie w jakim świadkowie zeznali, że celem wystawienia weksla in blanco przez pozwanego była chęć „dodatkowego” zabezpieczenia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości położonej w Z., przy ul. (...) z dnia 16 maja 2011 r., w sytuacji w której świadek E. N. nie była obecna w chwili podpisywania przez pozwanego weksla jak też nie miała przed tym faktem nawet wiedzy o zamiarze wystawieniem weksla i zaciągnięcia zobowiązania przez pozwanego, zaś świadek D. Ż. pomimo, że była razem z pozwany w kancelarii notarialnej w dniu 23 stycznia 2013 roku, również nie została powiadomiona przez pozwanego o zaciągnięciu zobowiązania i podpisania weksla in blanco;

c. zeznania świadków D. Ż. (żona pozwanego) i E. N. (córka pozwanego) są wiarygodne w zakresie w jakim świadkowie podali, że sytuacja finansowa pozwanego w 2013 r. była na tyle dobra, że nie musiał on pożyczać pieniędzy, skoro na dzień 23 stycznia 2013 r. małżonkowie Ż. nie rozliczyli z powodem należności wynikających z zobowiązań powstałych w roku 2011 roku (w tym celu poddali się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.), a co więcej nie rozliczyli ich do chwili obecnej, przez co należy przyjąć odmiennie niż Sąd, że sytuacja finansowa pozwanego w 2013 roku nie była tak dobra jak przedstawiali to świadkowie;

d. pozwany w chwili zaciągnięcia zobowiązania i wystawienia weksla dysponował kwotą co najmniej 270.000 zł, wobec czego nie musiał pożyczyć od powoda kwoty 300.000 zł, skoro wcześniej Sąd ustalił, że kwotą 270.000 zł dysponowała świadek E. N. (córka pozwanego), a nie pozwany;

e. za niewiarygodne w całości zeznania powoda, skoro zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że: przedwstępna umowa sprzedaży nieruchomości położonej w Z., przy ul. (...) z dnia 16 maja 2011 r. była czynnością pozorną, nadto brak było jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia do przyjęcia, że wspomniana umowa przedwstępna wymagała „dodatkowego” zabezpieczenia, a także zebrany materiał dowodowy wskazuje, że pozwany miał w momencie wystawienia weksla in blanco problemy finansowe.

Mając na uwadze powyższe powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty z dnia 29 sierpnia 2013 roku wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, sygn. akt: XII Nc 197/13 względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany, wniósł o:

1. oddalenie apelacji w całości;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Do postępowania w dniu 16 lipca 2019 roku, wstąpił Prokurator Prokuratury (...). W Piśmie datowanym na dzień 24 lipca 2019 roku wniósł o uwzględnienie apelacji powoda w części dotyczącej naruszenia art. 496 k.p.c. Wniósł o jego zmianę w zakresie punktu 1 poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa. Apelacja w pozostałej części w ocenie Prokuratora winna ulec oddaleniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutu apelacji powoda dotyczącego naruszenia art. 496 k.p.c. poprzez nie zawarcie w zaskarżonym orzeczeniu rozstrzygnięcia w przedmiocie uchylenia nakazu zapłaty, który to zarzut popierał przystępujący do sprawy Prokurator.

Podzielając stanowisko powoda oraz Prokuratora, co do konieczności zawarcia w zaskarżonym orzeczeniu, w konsekwencji oddalenia powództwa wspomnianego rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny uznał, że jego brak z całą pewnością nie stanowi o naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jest bowiem niedokładnością redakcyjną, której usunięcie winno nastąpić na podstawie art. 350 § 1 k.p.c., w trybie sprostowania.

Podkreślenia wymagało, że skoro w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że sąd uchyla nakaz zapłaty w razie uwzględnienia zarzutów pozwanego co do zasadności roszczeń powoda stwierdzonych tym nakazem i w takim wypadku niezbędne jest dodatkowe rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, inne niż zawarte w zaskarżonym nakazie, a wyrok, którym sąd uchylił nakaz zapłaty i nie orzekł o żądaniu pozwu podlega uzupełnieniu w trybie art. 351 k.p.c.. Jedynie w przedmiocie takiego orzeczenia, to pozwala to na wniosek, że uzupełnienie wyroku nie jest możliwe w przypadku braku rozstrzygnięcia o uchyleniu nakazu zapłaty.

Wniosek ten Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony, albowiem w judykaturze i doktrynie zgodnie przyjmuje się także, co oczywiste, że samo orzeczenie w przedmiocie uchylenia nakazu zapłaty nie kończy postępowania w sprawie. Wyrok nie zawierający jednoczesnego orzeczenia o żądaniu pozwu, stanowi o braku substratu zaskarżenia i uniemożliwia powodowi wywiedzenie środka zaskarżenia (por. post. Sądu Najwyższego z 15 października 2014 r., V CZ 68/14, L.).

W konsekwencji tego, uznać należało, że brak orzeczenia o uchyleniu nakazu zapłaty, w przypadku rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, tak jak w niniejszej sprawie, nie może także sam w sobie stanowić substratu zaskarżenia, a jako taki nie może zostać uczyniony przedmiotem podstawy zarzutu apelacji.

W obowiązującym w okresie istotnym dla rozstrzygnięcia artykule 496 k.p.c. wskazano między innymi, że po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok w którym nakaz zapłaty w całości uchyla i orzeka ponownie o żądaniu pozwu. Czyni to niewątpliwie stosownie do oceny jego zasadności w granicach zaskarżenia. Redakcyjnie więc merytoryczne rozstrzygnięcie wydane po rozpoznaniu zarzutów pozwanego winno składać się łącznie z treści o uchyleniu nakazu zapłaty, która jako nie zawierająca rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie, albowiem nie odnosząca się do żądania pozwu, nie podlega zaskarżeniu apelacją oraz treści, która stanowi rozstrzygnięcie o żądaniu powoda, a więc orzeczenie, które takiej kontroli, co oczywiste, się poddaje. Nie jest bowiem kwestionowane, że przedmiotem orzekania przez sąd w fazie postępowania nakazowego po wniesieniu zarzutów jest nadal, mimo wydanego nakazu zapłaty, zasadność roszczenia dochodzonego w pozwie.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny uznał, że brak części obligatoryjnego rozstrzygnięcia w punkcie I zaskarżonego wyroku, winien zostać uznany za niedokładność pisarską - redakcyjną podlegającą sprostowaniu z urzędu na podstawie art. 350 § 1 k.p.c., w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny rozpoznał więc apelację powoda z pominięciem omówionego wcześniej zarzutu naruszenia art. 496 k.p.c..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja powoda okazała się niezasadna.

Wobec uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w sprawie o sygn. akt XII C 1781/13 przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, należało uzupełnić poczynione przez Sąd I instancji ustalenia poprzez wskazanie, że wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 21 grudnia 2017 roku wydany w sprawie pod wskazaną sygnaturą, w którym Sąd ten w sporze z powództwa Z. Ż. i D. Ż. przeciwko J. S. pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy stanowiący akt notarialny z dnia 23 stycznia 2013 roku zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 19 kwietnia 2013 roku, został zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 marca 2019 roku, sygnatura akt I ACa 503/18, w ten sposób, że powództwo pozwanych zostało oddalone.

Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok Sądu Okręgowego dokonując odmiennej oceny zaprezentowanych w sprawie dowodów oraz poczynionych ustaleń, w uzasadnieniu wyroku wskazał, że brak było podstaw do uznania, że w dniu 16 maja 2011 roku strony zawarły umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej w Z. dla pozorów oraz że uznanie długu i poddanie się egzekucji miało także pozorny charakter. Ustalił więc ważność wskazanych stosunków zobowiązaniowych. W konsekwencji przyjął, iż wobec braku przesłanek z art. 840 k.p.c., nie było podstaw do pozbawienia wykonalności wspomnianego tytułu wykonawczego. Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację w sprawie I ACa 503/18 ustalił jednocześnie, że przedstawiony w niniejszym postępowaniu jako podstawa żądania powoda, weksel in blanco wystawiony w dniu 28 lutego 2013 roku zabezpieczał dodatkowo interesy stron umowy z dnia 16 maja 2011 roku.

Uzupełnienie ustaleń w wyżej wskazanym zakresie było niezbędne z uwagi na treść art. 365 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekający w przedmiotowym sporze, wbrew stanowisku apelującego, stanął bowiem na stanowisku, że nie jest związany orzeczeniem Sądu Apelacyjnego wydanym w sprawie I ACa 503/18. Niewątpliwie treść art. 365 § 1 k.p.c. stanowi o związaniu sądu prawomocnym wyrokiem wydanym w innym postępowaniu, jeżeli rozstrzygnięta nim kwestia prawna ma prejudycjalne znaczenie w rozpoznawanej przez ten sąd sprawie. Zasadniczo uznaje się w judykaturze i doktrynie, że moc wiążąca wyroku wydanego w innej sprawie odnosi się do jego sentencji, nie zaś ustaleń faktycznych i poglądów prawnych wyrażonych w uzasadnieniu orzeczenia. P. dotyczy rozstrzygnięcia dokonanego w stosunku do tych samych stron albo podmiotów objętych rozszerzoną prawomocnością orzeczenia, a ponadto, gdy pomiędzy prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególny związek, polegający na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 r., V CSK 210/14).

Orzeczenie wydane w prawomocnie rozstrzygniętej sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie ma charakteru prejudycjalnego dla przedmiotowego sporu. Wprawdzie w wyroku z 29 września 2011 roku, IV CSK 652/10, Sąd Najwyższy zaznaczył, że moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ma wprawdzie jedynie sentencja orzeczenia, niemniej jednak w niektórych przypadkach ze względu na ogólność rozstrzygnięcia, doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia wynikać może z motywów jego rozstrzygnięcia. Jednakże dotyczy to głównie takich rozstrzygnięć jak oddalenie powództwa. Takie stanowisko wyraził także Sąd Najwyższy w wyroku z 15 stycznia 2015 roku, IV CSK 181/14. Wydaje się to oczywiste, jeśli bowiem w sprawie o ustalenie, a więc takiej, której prejudycjalny charakter nie może budzić wątpliwości, dojdzie do oddalenia powództwa, wówczas dla innej toczącej się sprawy mogą mieć znaczenie zawarte w uzasadnieniu takiego orzeczenia motywy rozstrzygnięcia. Ocena ta znajduje potwierdzenie w treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14., w którym Sąd ten podkreślił, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami

faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki. Nie jest wprawdzie, właściwa sytuacja, w której analogiczne stany faktyczne zostają odmiennie ocenione przez różne sądy. Nie uzasadnia to jednak poszerzania zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku, natomiast nakłada na sąd rozpoznający sprawę później, jeśli jest obciążony obowiązkiem powtórzonego dokonania wcześniej poczynionych przez inny sąd ustaleń i oceny, obowiązek szczególnie wnikliwego i rozważnego osądu, uwzględniającego także argumenty, które prowadziły do odmiennych wniosków oraz wyjaśnienia przyczyn odmiennej oceny. Już sama możliwość związania sądu innym rozstrzygnięciem jest ograniczeniem niezawisłości sędziowskiej i odstępianiem od podstawowych zasad obowiązujących w postępowaniu cywilnym - swobodnej oceny dowodów i bezpośredniości.

Powyższe oznacza, że jako zasadę przyjmuje się brak związania treścią uzasadnienia podczas ustalania zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, chyba że zachodzą wyjątkowe wypadki, w których treść uzasadnienia musi być wzięta pod uwagę ze względu na treść sentencji (np. w razie oddalenia powództwa). Z takim wyjątkowym wypadkiem nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

W konsekwencji uznać należało, że Sąd Apelacyjny, mimo okoliczności uprawomocnienia się powołanego w sprawie orzeczenia, nie będąc nim związany, zobowiązany byłby do dokonania własnej oceny prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń i dokonanej oceny prawnej.

Mając wskazane na uwadze, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że dokonanie oceny prawidłowości wydanego w sprawie przez Sąd I instancji orzeczenia, nie wymagało przeprowadzenia samodzielnej, kategorycznej oceny kwestii wcześniej ustalonych i ocenionych w sprawie I ACa 503/18, a w rezultacie ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych w apelacji, w szczególności zarzutów dotyczących naruszenia art. 65 § 2 k.c. mającego polegać na dokonaniu błędnej wykładni oświadczeń woli stron przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości położonej w Z., przy ul. (...) z dnia 16 maja 2011 roku, co doprowadzić miało do błędnego uznania, że strony postępowania w istocie zawarły umowę pożyczki. Co za tym idzie, także do zarzutu naruszenia art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że strony procesu zawarły pozorną umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej w Z., przy ul. (...) z dnia 16 maja 2011 roku, podczas gdy zdaniem apelującego nie zaistniały przesłanki do uznania pozorności czynności prawnej, bowiem powód nie miał świadomości, że pozwany składał oświadczenia woli dla pozorów.

Z zarzutami tymi związane były kolejne dotyczące naruszenia prawa procesowego. poprzez niezachowanie wymogów wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego toku rozumowania poprzez między innymi uznanie, że weksel podpisany przez pozwanego stanowił „dodatkowe” zabezpieczenie zobowiązania-umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości położonej w Z. z dnia 16 maja 2011 r, w sytuacji, w której pozwany oraz jego małżonka, przed wystawieniem weksla in blanco, w dniu 23 stycznia 2013 roku złożyli oświadczenie, że poddają się solidarnie egzekucji wprost z aktu notarialnego na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. Te zarzuty Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne, do czego powróci w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że punktem wyjścia dla oceny zasadności apelacji jest zbadanie, czy trafne okazało się ostateczne ustalenie Sądu Okręgowego w przedmiocie braku umowy pożyczki, której udzielenie zabezpieczać miał przedstawiony przez powoda weksel. Istotnym w sprawie było bowiem to, czy na podstawie zaoferowanych dowodów i twierdzeń powoda, można podzielić, w odwołaniu do przywołanego stosunku podstawowego, jego twierdzenie o istnieniu zobowiązania wekslowego pozwanego, którego zapłaty powód dochodził w przedmiotowym sporze.

Dla wspomnianej oceny bezprzedmiotowe pozostawały okoliczności dotyczące ustaleń co do ważności przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości położonej w Z., jako zawartej dla pozorów i dalszych wymienionych wyżej czynności prawnych działanych przez strony.

Należało mieć na uwadze, że wystawienie weksla gwarancyjnego ma na celu zabezpieczenie zobowiązania ze stosunku cywilnoprawnego - podstawowego i polega na tym, że dłużnik stosunku „podstawowego” podpisuje blankiet wekslowy

w miejscu przeznaczonym na podpis zobowiązanego, wręcza wierzycielowi i upoważnia go do wypełnienia stosownie do wyników obrachunku „podstawowego” stosunku prawnego.

W przedmiotowej sprawie, weksel został od początku wypełniony w zakresie sumy wekslowej. Strony więc w dacie jego wystawienia bezsprzecznie ustaliły wysokość zobowiązania wekslowego. Przez dokonane czynności przydana została wierzycielowi powoda wynikającej ze stosunku podstawowego dodatkowa podstawa w postaci zobowiązania wekslowego w określonej w wekslu kwocie.

Jej powstanie umożliwiło wierzycielowi dochodzenie roszczeń nie tylko w drodze zwykłego procesu, lecz także w postępowaniu odrębnym - nakazowym. Brak łączności między zobowiązaniem z weksla gwarancyjnego a zobowiązaniem ze stosunku „podstawowego” nie stanowił przeszkody w rozpoznaniu przez sąd takiego roszczenia. W przedmiotowej sprawie tym bardziej, albowiem już w pozwie powód uzasadnił je nie tylko załączonym wekslem gwarancyjnym, lecz także powołaniem się na umowę, mającą stanowić podstawę zaciągniętego zobowiązania. Łączność między zobowiązaniem z weksla gwarancyjnego a zobowiązaniem ze stosunku „podstawowego” oznacza, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego oraz że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu.

Ta ostatnia uwaga okazała się szczególnie aktualna w okolicznościach przedmiotowej sprawy, albowiem powód wskazał, że owo roszczenie podstawowe stanowi zawarta między stronami w 2013 roku umowa pożyczki, weksel stanowić miał zabezpieczenie jej spłaty. Pozwany zakwestionował fakt istnienia owego roszczenia cywilnoprawnego, na które powód powołał się uzasadniając okoliczności powstania zobowiązania wekslowego.

Sam weksel stanowi wprawdzie zobowiązanie abstrakcyjne, jednak niewątpliwym jest, że w wypadku wydania nakazu zapłaty na podstawie weksla i wniesienia zarzutów od tego nakazu zapłaty, podniesienie przez dłużnika wekslowego zarzutów z art. 10 lub art. 17 prawa wekslowego przenosi spór z płaszczyzny prawa wekslowego, na którym oparty był pozew wniesiony w postępowaniu nakazowym i nakaz zapłaty wydany z weksla, na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego.

Ponieważ więc do powstania zobowiązania wekslowego potrzebna jest - oprócz wystawienia weksla - umowa między wystawcą a remitentem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2001 r., III CKN 394/00), jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, przedmiotowe postępowanie winno dać odpowiedź na pytanie czy powołana przez powoda umowa pożyczki, którą – jak wskazał – strony zawarły w 2013 roku, w istocie została przez strony zawarta.

Pozwany w przedmiotowej sprawie zarzut taki podniósł, albowiem broniąc się przed roszczeniem powoda wskazał na brak istnienia powołanego przez powoda stosunku podstawowego. Zakwestionował okoliczność zawarcia umowy pożyczki w 2013 roku. Podał, że weksel zabezpieczał inną pożyczkę, udzieloną w 2011 roku kryjącą się pod postacią pozornej umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości.

Rację należało także przyznać Sądowi I instancji, co do tego, że w takim przypadku to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu wykazania tego, że powołany przez powoda stosunek podstawowy nie istnieje (por. m.in. wyr. Sądu Najwyższego z 24.6.2005 r., V CK 780/04, MoP 2005, Nr 14, s. 669; z 23.10.2008 r., V CSK 71/08, L.; z 9.9.2010 r., I CSK 641/09, OSNC-ZD 2011, Nr B, poz. 35; z 13.12.2012 r., V CSK 21/12, L.).

Z kolei, obowiązek dowiedzenia tej okoliczności, upoważniał strony do powołania dla wykazania swoich racji, w terminach wynikających z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, innych niż weksel dowodów w sprawie.

Rozpoznanie zarzutów apelacji, sprowadzało się więc do oceny, czy Sąd I instancji trafnie uznał, że pozwany jako dłużnik wekslowy, na którym spoczywał obowiązek wykazania, faktów na jakie powoływał się żądając uchylecia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa, skutecznie przeprowadził dowód na okoliczność, że powołany przez powoda stosunek prawny stanowiący źródło wydania weksla nie istnieje. (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 11 lipca 2017 r. VI ACA 438/16, por wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 21 maja 2015 r. I ACA 253/15).

Sąd Apelacyjny, uznał, że ocena Sądu Okręgowego, co do braku istnienia stosunku podstawowego powołanego przez powoda, a więc umowy pożyczki zawartej w 2013 roku, okazała się trafna, przy czym – jak wskazano wcześniej – stanął na stanowisku, że zbędnym dla jej dokonania okazało się analizowanie tego, czy Sąd ten trafnie ustalił pozorny charakter umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Z. przy ul. (...), z dnia 16 maja 2011 roku, którą powód zawarł z pozwanym i jego małżonką D. Ż..

Podkreślenia wymagało, że w realiach przedmiotowej sprawy, co do okoliczności zawarcia i wykonania umowy pożyczki z dnia 16 maja 2011 roku istniały dwie wersje wydarzeń, jedna przedstawiana przez pozwanego, a druga przez powoda.

W sprawie natomiast nie przeprowadzono dowodu z zeznań świadków, którzy mieliby obiektywny stosunek do postępowania, a jednocześnie dysponowali informacjami istotnymi dla rozstrzygnięcia sporu, w szczególności, co do zgodnego zamiaru stron przy zawarciu wskazanej umowy. Każda z przesłuchanych w sprawie osób, poza świadkami: R. S., A. U. i J. W., z uwagi na relacje łączące je ze stronami, mogła wydawać się zainteresowana określonym rozstrzygnięciem sprawy. Jednocześnie, jak wynika z twierdzeń powoda, w odniesieniu do świadka W. S., na jakimś etapie relacji stron, była zaangażowana w spór. Co istotne, żadna z przesłuchanych osób nie była świadkiem zawarcia i wykonania przez strony umowy pożyczki powoływanej przez powoda.

W takiej sytuacji do każdej z wersji przedstawionych przez strony należało podejść w sposób równie wnikliwy, zestawiając ją z całokształtem materiału procesowego, w tym przede wszystkim z dowodami z dokumentów.

Tak jak pozwany nie kwestionuje okoliczności wystawienia weksla, tak powód nie zaprzecza okoliczności zawarcia w dniu 16 maja 2011 roku umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Z. i jednocześnie zaprzecza jej pozornemu charakterowi. Wspomniane okoliczności, zasadnie więc uznano za niesporne. Każda ze stron inaczej uzasadnia zarówno motywy wystawienia weksla jak i motywy zawarcia wspomnianej umowy. Należało zatem, na podstawie dołączonych do akt sprawy przez strony dokumentów i zawnioskowanych i przeprowadzonych dowodów ustalić, która z wersji jest bardziej przekonująca, przy czym jednocześnie zbadać, czy i na ile czynienie kategoriycznych ustaleń w tej kwestii jest niezbędne dla dokonania oceny prawnej prezentowanych stanów faktycznych, a co za tym idzie, na ile istotne dla rozpoznania zarzutów apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany zdołał dołączonymi do akt sprawy dowodami z dokumentów w postaci poszczególnych aktów notarialnych (umowy przedwstępnej z dnia 16 maja 2011 roku wraz z aneksami (k.73-88), oświadczenia o poddaniu się egzekucji (k. 89-91), umowy sprzedaży z dnia 18 maja 2011 roku (k. 99-107) wykazać, okoliczność istnienia między stronami stosunku obligacyjnego powstałego w 2011 roku, na który strony powoływały się w sporze oraz zobowiązania wobec powoda ujętego w akcie notarialnym z 2012 roku, powstałego na skutek odstąpienia od zawartej w 2011 roku umowy przedwstępnej. Co więcej jego istnieniu powód nie zaprzeczał. Nie kwestionował także okoliczności dwukrotnego poddania się przez pozwanego i jego małżonkę, ostatni raz w dniu 23 stycznia 2013 roku, rygorowi egzekucji na podstawie art. 777§ 1 pkt 5 k.p.c. do kwoty 1 600 000 zł mającej stanowić, jak wynika z aktów notarialnych uiszczoną przez powoda na rzecz pozwanego na podstawie wspomnianej umowy przedwstępnej zaliczkę.

Opisane czynności stron i składane oświadczenia, jako takie nie zostały zakwestionowane przez powoda. Powód stał na stanowisku, że obok wskazanych czynności prawnych zawarł z pozwanym w 2013 roku, jak wyjaśniał w toku sporu, kolejną umowę, a mianowicie umowę pożyczki, do jej zawarcia miało dojść w bliżej nieokreślonym terminie, na bliżej nieokreślonych warunkach. Kwota 300 000 zł stanowiąca jej przedmiot miała zostać przekazana pozwanemu w dniu 23 stycznia 2013 roku, w Kancelarii Notarialnej R. S., wtedy, gdy powód i jego małżonka – świadek D. Ż. ponownie poddawali się egzekucji wobec przesunięcia terminu zwrotu zaliczki udzielonej przy okazji zawarcia umowy przedwstępnej. Wówczas to doszło do wystawienia weksla, który pożyczkę tę zabezpieczał.

Pozwany kwestionując okoliczność zawarcia między stronami umowy pożyczki w 2013 roku, konsekwentnie utrzymywał, że weksel zabezpieczał spłatę wierzytelności powstałej po odstąpieniu przez powoda od wspomnianej

umowy przedwstępnej. Nadto równie konsekwentnie twierdził, że umowa przedwstępna z dnia 16 maja 2011 roku w istocie stanowiła umowę pożyczki, zawarta została dla pozorów, w celu ukrycia rzeczywistych zamiarów stron.

Sąd Apelacyjny mając wspomniane na uwadze uznał, że dla oceny prawidłowości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia nie ma znaczenia to, czy powołane zobowiązanie miało charakter pozorny czy też nie. W każdym bowiem wypadku, a więc zarówno przy ustaleniu hipotetycznie jego pozorności czy też przy przyjęciu jej braku, pozwany wykazał, że byłby zobowiązany do zwrotu kwoty świadczonej przez powoda. Jeśli bowiem umowa przedwstępna sprzedaży nieruchomości była, jak twierdzi pozwany pozorna, to uznać by ją należało w odwołaniu do art. 83 § 1 k.c. za nieważną, a wobec jej nieważności strony zobowiązane byłyby do zwrotu tego, co sobie wzajemnie świadczyły. Pozwany byłby więc zobowiązany do zwrotu uiszczonej – jak twierdzi - tytułem jej zawarcia - kwoty 1000 000 zł, która jak twierdził została zwrócona jedynie w części. Gdyby z kolei uznać jej pozorność, ale kierując się dyrektywą zdania drugiego art. 83 § 1 k.c. równocześnie przyjąć, że strony wiążą postanowienia umowy ukrytej, a więc tak jak twierdzi pozwany – umowy pożyczki, bowiem ważność ich oświadczeń została hipotetycznie oceniona według właściwości tej czynności, to bez wątpienia minął czas jej zwrotu określony ustalony w akcie notarialnym na z dnia 23 stycznia 2013 roku na dzień 28 lutego 2013 roku.

Gdyby z kolei umowa ta nie została uznana za zawartą dla pozorów, a więc pozostawała ważną, to wobec odstąpienia od niej przez powoda, powód w oparciu o postanowienia umowy z dnia 16 maja 2011 roku (§ 5) oraz treść art. 494 § 1 k.c. byłby także zobowiązany do zwrotu kwoty uiszczonej przez powoda tytułem zaliczki na poczet przyszłej ceny nieruchomości.

Pozwany wykazał więc w powołaniu na wartościowy materiał dowodowy, że w każdym przypadku po stronie powoda istniałaby więc wiarygodność wobec pozwanego, która wobec jej nieuregulowania do czasu wystawienia weksła, mogła zostać zabezpieczona, choć w części, poprzez jego wystawienie. Nie miało przy tym znaczenia w sprawie to, że pozwany poddał się w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. egzekucji w zakresie zobowiązania z omawianej umowy. Pamiętać należało, że mimo poddania się egzekucji w dniu 1 lutego 2012 roku, pozwany zobowiązań tych nie spełnił. Wniosek ten znajduje uzasadnienie w braku dowiedzenia w przedmiotowym sporze okoliczności uiszczenia na rzecz powoda kwoty – jak twierdził pozwany - 800 000 zł, tytułem tych zobowiązań. Jednocześnie istotnym było, że pozwany w opisanych okolicznościach, nawet gdyby uznać, że uiszczył na rzecz powoda tytułem zobowiązań wynikających z umowy z dnia 16 maja 2011 roku kwotę 800 000 zł, a nie jak twierdzi powód – 600 000 zł, nadal pozostawałby dłużnikiem powoda, co uzasadniało dokonanie dalszego zabezpieczenia tej wiarygodności w dniu 23 stycznia 2013 roku. Skoro bowiem mimo wcześniejszego poddania się egzekucji, pozwany i jego żona nie spłacili długu, to wbrew twierdzeniom apelacji, nie wydaje się nieracjonalnym to, że powód zażądał dodatkowego zabezpieczenia w formie weksła, które mogło, wobec braku deklaracji wekslowej pozwalającej na użycie weksła w każdym czasie bez potrzeby odniesienia do konkretnego zobowiązania, stanowić element presji mającej zwiększyć mobilizację pozwanego w kwestii rozliczeń wynikających z umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości.

Stanowisko pozwanego, choć oparte na twierdzeniu o istnieniu zabezpieczonego spornym wekslem innego rodzaju zobowiązania, niż wynika to z treści dokumentów stanowiących wymienione akty notarialne, zostało uznane przez Sąd Apelacyjny za przekonywujące w kwestii istnienia zobowiązania, którego zabezpieczenia pozwany dokonał poprzez wystawienie weksła będącego podstawą żądania powoda w niniejszej sprawie. Sąd odwoławczy więc, jak wskazano wyżej, ocenił je jako znajdujące oparcie w dokumentach.

Jednocześnie okoliczności na jakie powoływała się strona powodowa, a więc dotyczące istnienia między stronami umowy pożyczki zawartej w 2013 roku, którą weksel zabezpieczał, nie znalazły, w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach.

Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych jak trafnie uznał Sąd Okręgowy wynika, że nie doszło do zawarcia między stronami umowy pożyczki w 2013 roku.

Powód nie powołał żadnych konstruktywnych okoliczności towarzyszących jej nawiązaniu. Wprawdzie podał, że jej zawarcie wynikało z konieczności posiadania przez pozwanego środków na przygotowanie do sprzedaży

nieruchomości położonej w K., których pozwany nie posiadał, jednak, dowody w postaci zeznań świadków A. U. i J. W., D. Ż. i E. N. przedstawione przez pozwanego, okoliczności tej nie potwierdziły. Powód z kolei w toku sporu nie sprecyzował kiedy doszło do zawarcia spornej umowy pożyczki (w jakiej dacie i w jakim miejscu), jakie były jej warunki, w szczególności, na jak długo pożyczka została udzielona i na jakich warunkach. Twierdzenie, że udzielono jej do czasu żądania zwrotu, jest mało prawdopodobne, kiedy wziąć pod uwagę jej wysokość i to, że dotąd, jak wynika z treści aktów notarialnych, strony uzgadniały wszystkie istotne warunki zawieranych zobowiązań i nic nie stało temu na przeszkodzie także wtedy, skoro obecne były w dacie, jak twierdzi powód, realizacji umowy w kancelarii notarialnej.

Za najistotniejsze jednak dla dokonania wskazanej oceny Sąd Apelacyjny uznał, to, że pozwany zdołał wykazać, iż obowiązek powoda jako hipotetycznego pożyczkodawcy nie został wykonany. Pozwany utrzymywał, że nigdy nie otrzymał w 2013 roku od powoda sumy wekslowej, jako przedmiotu umowy pożyczki. Nie mógł przy tym prowadzić na tę okoliczność dowodu, albowiem stanowił on dowód o charakterze negatywnym. Natomiast z całą pewnością w sprawie nie wykazano, że powód kiedykolwiek tę kwotę pożyczki wręczył pozwanemu. Brak jest dowodu pokwitowania jej przekazania. Okoliczności jej wręczenia pozwanemu przez powoda nie potwierdziła żona pozwanego - D. Ż., która obecna była w dniu 23 stycznia 2013 roku, a więc w dacie w jakiej miało dojść do jej wręczenia, w Kancelarii Notarialnej R. S.. Wprawdzie świadek D. Ż. przyznała, że nie uczestniczyła w rozmowach między stronami prowadzonych po podpisaniu aktu notarialnego w tym dniu, ale nie potwierdziła okoliczności posiadania po ich przeprowadzeniu przez pozwanego kwoty 300 000 zł mającej zostać przekazaną w reklamówce. Okoliczności tej nie potwierdził także świadek R. S., ani żaden inny świadek przesłuchany w sprawie, którego zeznania ocenione zostały jako wiarygodne. Natomiast fakt dokonania przez powoda wypłat gotówki z Kantorów (...), które powód prowadzi, w dniach od 18 do 23 stycznia 2013 roku w łącznej kwocie 300 000 zł nie jest wystarczający dla uznania o przekazaniu tej kwoty pozwanemu. Powód stał na stanowisku, że udzielał pożyczki jako osoba fizyczna, dowody w postaci bilansów dziennych kantorów wymienionych w bilansach stanowiących karty 349 i 350 akt sprawy obrazują jedynie fakty dokonania sukcesywnych wypłat. Nie ma podstaw do uznania, że po ich dokonaniu kwoty te wręczono pozwanemu.

Już brak dowodu na to, że powód wręczył pozwanemu kwotę 300 000 złotych realizując obowiązek powoda mający wynikać z powołanej przez stronę powodową umowy pożyczki, jest wystarczający do stwierdzenia, że powód nie był uprawniony do wypełnienia weksla i przedstawienia go pozwanemu do wykupu. W braku zobowiązania podstawowego, które weksel, w ocenie powoda miał zabezpieczać, nie mogło zatem powstać odpowiadające mu zobowiązanie wekslowe.

Umowa pożyczki jest wprawdzie umową konsensualną, tym niemniej dla dochodzenia należności stanowiących jej przedmiot niezbędne jest wykazanie przez wierzyciela, że do spełnienia świadczenia z jego strony w rzeczywistości doszło. To z kolei zostało w sprawie skutecznie zakwestionowane przez stronę pozwaną.

W konsekwencji, bez potrzeby odniesienia się do ustaleń Sądu Okręgowego, co do prawidłowości oceny pozorności umowy z dnia 16 maja 2011 roku, Sąd Apelacyjny zauważył, że w istotnym dla rozstrzygnięcia sporu zakresie, ocena Sądu Okręgowego miała charakter kompleksowy i nie sposób uznać, by Sąd I instancji ocenił zeznania strony pozwanej w tej kwestii w sposób dowolny, abstrahując od wymowy całokształtu materiału dowodowego, kierując się tylko i wyłącznie stopniem pokrewieństwa stron i świadków. Podnoszone na powyższą okoliczność zarzuty okazały się więc nietrafne.

Mając wskazane na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany zdołał w toku sporu wywiązać się z obowiązku wykazania braku istnienia między stronami stosunku podstawowego mającego uzasadniać istnienie jego zobowiązania wekslowego. Wykazał, bowiem, że weksel zabezpieczał inne, niż twierdzi powód zobowiązanie.

W tym kontekście, ubocznie wskazać należało, że jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, brak było podstaw do utrzymania w mocy nakazu zapłaty przy jednoczesnym ustaleniu innego stosunku zobowiązaniowego uzasadniającego wypełnienie weksla.

Zgodnie z art. 495 § 2 k.p.c. w toku postępowania sądowego po wniesieniu zarzutów zakazane jest co do zasady występowanie z nowymi roszczeniami obok lub zamiast dotychczasowych, a więc przedmiotem postępowania musi

być dokładnie to samo roszczenie, na podstawie którego doszło do wydania nakazu zapłaty. Obecnie jest już ugruntowany pogląd, że powyższy przepis nie dotyczy sytuacji przeniesienia sporu z płaszczyzny prawa wekslowego na płaszczyznę stosunku podstawowego, gdyż wówczas nie dochodzi w istocie do przekształcenia przedmiotowego powództwa, albowiem przedmiotem powództwa nadal pozostaje roszczenie wekslowe, sąd zaś jedynie bada i rozstrzyga, czy i w jakim zakresie zarzuty, oparte na stosunku podstawowym lub zawartym porozumieniu co do uzupełnienia weksla wystawionego in blanco czynią roszczenie powoda bezzasadnym. W późniejszych orzeczeniach (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2003 r. III CKN 1192/00) Sąd Najwyższy wskazywał, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, strony mogą powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego, nawet jeśli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje, albowiem weksel jest nieważny albo został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem (wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 1997 roku, I CKN 48/97, OSNC 1997/9/124). Oznacza to, że sąd może utrzymać w mocy nakaz zapłaty wyłącznie na podstawie stosunku podstawowego, jednakże powinien to być ten stosunek prawny, który legł u podstaw wypełnienia weksla przez powoda. W przedmiotowym sporze, powód natomiast konsekwentnie utrzymywał, że jest nim umowa pożyczki z 2013 roku, uznana przez Sąd Okręgowy zasadnie za niezawartą.

Ponieważ nakaz zapłaty zasądzający nieistniejące roszczenie wekslowe nie może być utrzymany w mocy na podstawie stosunku cywilnoprawnego innego niż stosunek podstawowy względem dochodzonego roszczenia wekslowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 roku, II CSK 311/2010, OSNC-ZD 2011/3/66), Sąd Apelacyjny, także i na tej podstawie nie widział powodów, dla których, koniecznym byłoby, w okolicznościach przedmiotowego sporu ustalenie jakiemu innemu stosunkowi prawnemu należałoby przyporządkować wystawiony przez powoda weksel, czy umowie przedwstępnej sprzedaży nieruchomości czy też umowie pożyczki kryjącej się pod postanowieniami tejże.

W realiach sprawy pozwany wykazał nieistnienie zobowiązania wekslowego z umowy pożyczki (...) roku. Nie sposób stwierdzić przy tym, by obowiązek dowodzenia, ciężący na pozwanym sięgał tak daleko, by musiał on ponadto wykazywać zasadność i dokładną treść innego stosunku prawnego, który zgodnie z ustaleniami faktycznymi, był podstawą wydania przez niego i podpisania weksla. Wystarczy, że przedstawił przekonujące dowody na okoliczność istnienia takiego stosunku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda. O kosztach orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 391 §1 k.p.c., i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804 ze zm.).

Bogusława Żuber Mikołaj Tomaszewski Małgorzata Goldbeck-Malesińska